SVV, Maraton (ft. Vix.N)

wystawiasz stopę przed szereg
to bloki raz dwa na dłonie
orient
jesteś hustlerem
chcesz głosić hasła jak pionier
oj nie
long way
jakbyś wypadł za te hologramy
he
co ś jak przypał za te kilogramy

robię sobie krok
robię sobie dwa
znowu idę gdzie chce po swoje
przekimałem rok
przekimałem dwa
znowu biegnę do przodu jak pojeb
a ty wiesz jak to jest gdy słowa i czyny nie idą w parze
a twój achivement który prawie miałeś
znowu staje się ligą marzeń

nie liczę dziś obrażeń
które mi serwują ruchy
nie zamierzam pic na barze
tańczyć tak by ścierać buty
chciałbym kupić Gucci za polo
.kiedyś głuchy szczyl dziś
..
po to liga tres
nie liga solo
SVV

często miałem dość
i tak często z powiek spędzała mi myśl
ze to na darmo bieg
ale stawiałem krok i od zawsze mój cel
był silniejszy ni lek
a wiec muszę tak kroczyć
nie poruszy mnie żaden hardcore
bo do stracenia zbyt duża wartość
przed oczami sny – prawie mam to
nie zatrzyma nikt!